

mgr Urszula Tataj-Puzyna

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Piękno macierzyństwa

Człowiek współczesny zachwycony wynalazkami techniki żyje w stanie ciągłego zdobywania nowych umiejętności oraz dramatycznego rozdźwięku pomiędzy niespotykanym dotychczas rozwojem wiedzy a poziomem świadomości etycznej. Żyjąc w ciągłym pośpiechu, niepokoju, ma coraz większe trudności w respektowaniu fundamentalnych wartości. Rozdźwięk ten przybiera konkretne formy, uderza w codzienne życie człowieka, powoduje stopniowy zanik wrażliwości na to, co istotowo ludzkie, na relacje, czułość, miłość (Jan Paweł II, 1979, n. 15).

Obserwujemy ludzi, którzy zatracili się w miłości do siebie samych, którzy zwolnili się z obowiązku kochania innych, życia dla innych, służenia innym, tym samym skarłowacieli w ciasnym kręgu samolubnego patrzenia na świat i otaczających ludzi.

W czasach dynamicznego postępu nauki, rozwoju techniki a także dobrobytu materialnego - niosących groźbę stopniowego zaniku wrażliwości na to co istotowo ludzkie, trwa powołanie kobiety – matki, która używa drugiemu człowiekowi swojego ciała, która ma czas dla drugiego człowieka, która bezinteresownie kocha.

W warunkach coraz większego „społecznego upośledzenia” pojawia się matka, twórczo obecna w każdej sferze życia. Jej wrodzona zdolność do miłowania i bycia miłowaną przejawiająca się w macierzyństwie może pomóc w utrzymaniu humanistycznych wartości świata.

Choć przemiany społeczne i ideologie, ruchy emancypacyjne kobiet w ostatnich latach bardzo mocno wpłynęły na zdeprecjonowanie wartości macierzyństwa, upatrując w nim zagrożenie dla rozwoju kobiety, to nowa wiedza psychologiczna zmieniła nieco pogląd na postrzeganie macierzyństwa. Macierzyństwo może stać się drogą rozwoju indywidualnego, intelektualnego, emocjonalnego i duchowego kobiety. Dojrzałość każdej kobiety może przejawiać się w postawie matki, która ogarnia troską każdego, kogo spotka na swojej drodze, promieniując łagodnością i dobrocią (Póltawska, 2015).

Wydobyte dzięki doświadczeniu macierzyństwa swoiste predyspozycje kobiety takie jak: intuicja, cierpliwość, zdolność do nawiązania kontaktu emocjonalnego i poczucia bliskości z innymi, a także dobrze rozwinięta inteligencja emocjonalna kobiety, okazały się cenne w środowiskach, gdzie ich bardzo brakowało. Kobiety podejmując pracę w dużych przedsiębiorstwach i korporacjach wprowadziły tam empatię, budowały relacje z innymi, uczyniły te miejsca bardziej ludzkimi.

Coraz częściej wybrzmiewają głosy, że to nie kobiety powinny się zmieniać i upodabniać do mężczyzn (maskulinizacja), ale poprzez macierzyństwo powinny strzec i pielęgnować swoich cech i dyspozycji. Wydaje się słuszne, by stworzyć kobietom taki system społecznych ułatwień, by mogły one bez dużych obciążeń łączyć macierzyństwo z innymi rolami społecznymi i zawodowymi. Byłoby to z zyskiem

dla budowania dobrych relacji między ludźmi opartych na wrażliwości, empatii, czułości na budowaniu więzi międzyludzkich (Maciarz, 2004, s. 18-23).

Macierzyństwo jawi się jako szansa nie tylko dla społeczeństwa, ale dla samej kobiety na jej wyjście z kręgu samotności, wyjście z miłością i czułością do drugiego człowieka, do mężczyzny, do dziecka.

Mimo kreowanej w mediach powszechnej mody na anty-kobiecość oraz politycznie, ekonomicznie i obyczajowo sterowaną walką z kobiecością i macierzyństwem, wiele kobiet świadomie wybiera macierzyństwo jako przywilej, jako królewską rolę „noszenia w sobie życia”. Swoją duchową moc i moralną siłę wiąże ze świadomością, że to właśnie one zostały wybrane by w nich poczęło się nowe życie (Jan Paweł II, 1988a, n. 30).

Kiedy kobieta swoim wpływem promieniuje na społeczeństwo, może uzyskać władzę nigdy dotąd nie posiadaną. W chwili, kiedy ludzkość przeżywa tak głębokie przemiany, matki pełne ducha ewangelicznego mogą nieść wielką pomoc, aby ludzkość nie zatraciła najcenniejszego daru jakim jest miłość (tamże, n. 1).

O potrzebie wyjścia z ciasnego kręgu swoich spraw mówił Papież Franciszek podczas swojej podróży na Kubę w czasie której, wezwał do przeżywania swoistej rewolucji czułości: *„Jesteśmy zapraszani do «wyjścia z domu», do otwierania oczu i serc na innych. Nasza rewolucja musi obejmować czułość, radość, która staje się zawsze bliskością, która zawsze staje się współczuciem i prowadzi nas do zaangażowania się, aby służyć w życiu innych”*. Tymi słowami Papież oddał hołd kubańskim matkom i babciom, które *„dzięki czułości i miłości były znakami nawiedzenia, męstwa, wiary dla snych dzieci i wnuków w swoich rodzinach”* (Papież Franciszek, 2015).

1. Istota kobiecości

Kobieta o wiele bardziej niż mężczyzna jest wrażliwa na to, jak jest postrzegana. Potrzebuje być podziwianą, oczekuje uznania, a w głębi serca marzy by ją kochano. Może jest to tęsknota za zachwytem pierwszego Mężczyzny – Adama nad pierwszą Kobieta – Ewą? Może jest to pierwotna tęsknota za tym spojrzeniem, które uczyniłoby kobietę szczęśliwą? Niekiedy przez dużą część życia kobiety pozostają niewolnicami cudzego spojrzenia dopóki nie doświadczą prawdziwej Miłości. Istotą kobiecości, tym co daje kobiecie poczucie godności i uświadamia jej doniosłość jej powołania, jest doświadczenie miłości (Ehivard, 1987, s.18-22).

Jan Paweł II napisze iż najgłębszą potrzebą spełnienia się kobiety jest miłość, gdyż *„kobieta jest powołana od początku do tego, aby być miłowaną i miłować”* (Jan Paweł II, 1988a, n. 20). Dlatego istota kobiecości, jej godność *„wiąże się ściśle z miłością jakiej ona doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza”* (tamże, n. 30).

Edyta Stein napisze, iż dążeniem każdej kobiety jest przynależność do drugiego człowieka poprzez miłość. Jednak zwraca uwagę na niebezpieczeństwa jakie kryją się w ludzkiej relacji, w której oddanie się kobiety mężczyźnie może prowadzić do jej zniewolenia i uciemnienia. Kobiety często zgadzają się na taki stan z obawy przed opuszczeniem przez mężczyznę, utratą relacji i samotnością. Autorka przypomina, że tylko Bóg może całkowicie nasycić duszę kobiety i przyjąć jej oddanie, ofiarując jej Siebie w taki sposób, jaki nie może stać się udziałem żadnego człowieka (za: Piast, 2014, s. 27-31).

O. Kentenich założyciel Ruchu Szentsztackiego zauważa, że w ludzkiej naturze tkwi naturalna potrzeba oddania. Skłonność do oddania siebie jest bardzo charakterystycznym elementem kobiecej duszy.

Jeśli kobieta chce odnaleźć siebie samą, odnaleźć swoją tożsamość to nie ma lepszego środka nad ten, jak ofiarować siebie całkowicie. Jeśli kobieta zdławi w sobie to silne pragnienie osobowego oddania, wówczas o wiele bardziej niż mężczyzna jest narażona na zniewolenie. Przy czym całkowite oddanie w pełni tego słowa znaczeniu - napisze O. Kentenich – jest możliwe tylko w odniesieniu do Boga (Kentenich, 2013, s. 58-63).

Karol Wojtyła sugerował, by kobiety rozwinęły w sobie coś na wzór „duchowego instynktu samozachowawczego”, żeby chroniły własną osobowość. Zwracał uwagę na wewnętrzną niezależność kobiety, gdyż kobieta nigdy nie znajdzie osobistego spełnienia przez mężczyznę, bo tylko z Chrystusem kobiety mogą być niezależne, a gdy są zamężne ich niezależność oznacza iż w związku są osobami a nie przedmiotami (za: Piast, 2014, s. 27-31). Jako Papież w dokumencie poświęconym kobiecie napisał, iż biblijne rozumienie małżeństwa realizuje się w całej prawdzie osoby, gdy wzajemny dar z siebie nie ulega zniekształceniu przez „*pragnienie mężczyzny stania się „panem” swej oblubienicy („on będzie panował nad tobą”) ani przez zamknięcie się kobiety we własnych instynktach („ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia” (Jan Paweł II, 1988a, 18).*

Ingrid Trobisch napisała, iż każda kobieta w głębi serca pragnie miłości, piękna, poczucia bezpieczeństwa, ale żaden mężczyzna nie potrafi w pełni tego zaspokoić. Autorka dodaje zaraz, że zarówno człowiek który zawarł związek małżeński, jak i samotny, mogą żyć pełnią życia mimo tych niespełnionych pragnień (Trobisch, 2014, s. 15).

Wartość kobiety nie zależy ani od przynależności do mężczyzny, ani od uzyskanej przez niego akceptacji. Jej wewnętrzna niezależność polega na niedefiniowaniu się poprzez mężczyznę. Osiągnięcie szczęścia kobiety zależy od jej „duchowego instynktu samozachowawczego”, który pozwala kobiecie na rozwój i osiągnięcie szczęścia niezależnie od jakości relacji z mężczyzną. Niezależność ta pozwala kobiecie zachować jej wewnętrzną wolność i samodzielność (Croissant, 1999, s. 55-64).

Kobiece pragnienie, by się bez reszty oddać mężczyźnie, grozi jej niewolnictwem, gdyż żadna istota ludzka nie może przyjąć takiego daru, nie podporządkowując sobie drugiego człowieka. Kobiecie, która wierzy, że miłość małżonka może odpowiedzieć wszystkim jej aspiracjom potrzebny jest dystans i świadomość, że tylko Bóg może zaspokoić pragnienia jej serca. W przeciwnym razie może trwać w stanie uczuciowej zależności od mężczyzny, przez którego cierpi, gdyż on nie jest w stanie zrealizować jej marzenia o doskonałej jedności.

Zawsze na dnie serca człowieka pozostanie nienasycenie i pustka, której nie może wypełnić drugi człowiek. Jedynie przynależność do Chrystusa może dać człowiekowi poczucie prawdziwej godności, co pozwala mu również w związku małżeńskim na zachowanie duchowej niezależności. Choć brzmi to paradoksalnie to właśnie życie poświęcone Bogu, zaślubiny do złożenia całkowitego daru z siebie samej najpierw Bogu, potem mężowi i dzieciom pozwalają dostąpić kobiecie prawdziwej radości, szczęścia kochania i bycia kochaną (tamże, s. 90-92).

2. Staję się „Ja” w zetknięciu z „Ty”

Prawdę o tym, że w człowieku jest odwieczne pragnienie relacji podkreślał Martin Buber, żydowski myśliciel. Dowodził on, że poczucie „ja” człowieka musi być zawsze z czymś utożsamiane. Od momentu narodzin w naturze ludzkiej leży „utożsamianie się” z czymś lub z kimś. Najpierw utożsamiamy

się ze światem zewnętrznym, a potem w okresie dojrzałości z wewnętrzną istotą Boga. Człowiek może się odnaleźć, znaleźć swoje korzenie, sens swojego życia tylko w relacji do „drugiego”. Poczucie „ja” człowieka pojawia się - mówi Buber - tylko w relacji. Człowiek tęskni za relacją, za obecnością „drugiego” w swoim życiu, bo tylko ona może dać mu spełnienie i sens życia. Tylko w oczach „drugiego” człowiek może przejrzeć się i „zobaczyć” siebie. Buber podkreśla, że jeśli człowiek wejdzie całym sobą w wyłączną relację „Ja- człowieka” z „Ty – Boga”, wtedy nie musi się odwracać od żadnej skończonej relacji z samym sobą i z innymi ludźmi, ale włącza je wszystkie w dialog z „Ty” – Bogiem Miłością (za: Hartshorne, 1963, s. 51).

Człowiek może odkryć swoją tożsamość, swoje prawdziwe „Ja” w relacji z Bogiem i dopiero w tej perspektywie może budować relacje z drugim człowiekiem i z otaczającym go światem. To jednoczące przeżycie z drugim, utożsamiane jest z przeżyciem boskości człowieka. Człowiek poprzez wejście w głęboką relację z drugim człowiekiem ociera się o tajemnicę, która nadaje sens wszystkiemu, co istnieje (Jasiński, 2012, s.121-154).

Pragnieniem każdego człowieka na ziemi jest przejrzeć się w oczach kochającego człowieka. Kochające spojrzenie drugiego człowieka sprawia, że można się w nim przejrzeć jak w lustrze i zobaczyć się pięknym, czyli takim jakim stworzył nas Bóg. Przeglądając się w oczach kochającego człowieka możemy prawdziwie odkryć swoją tożsamość, swoje „ja”, swoje miejsce w życiu, swoje powołanie. W tym kryje się tajemnica boskości człowieka, który może kochać i być kochanym, który może wejść w głęboką relację z drugim człowiekiem by prawdziwie żyć.

Staje się „ja” w zetknięciu z „Ty”. Spotkanie z „drugim” jest przekroczeniem zamkniętego w sobie „ja” poza siebie, na zewnątrz, do innych. Macierzyństwo jest szczególnym terenem na którym ta bliska relacja, to spotkanie z „drugim” w sposób szczególny może być doświadczana i przeżywana.

Z perspektywy myśli Bubera warto przyjrzeć się tej szczególnej relacji matki do dziecka i wynikających z niej implikacji.

3. Próba definicji „macierzyństwa”

Najstarsza definicja kobiety – matki brzmi: „ta, która daje życie” (Romaniuk, 1998, s. 55). Słownik Języka Polskiego macierzyństwo definiuje jako brzemienność, rodzenie, wychowanie i opieka nad dzieckiem (Słownik Języka Polskiego, 2007, s.459). W innym miejscu czytamy, że macierzyństwo to „bycie matką i związane z tym uczucia, doznania, powinności” (Nowy Słownik Języka Polskiego, 2002, s. 427). Wydanie na świat potomstwa, płodzenie, zrodzenie i rozmnażanie się (Słownik Języka Polskiego, 2007, s.754), określane jest jako prokreacja (łac. *procreatio*).

U człowieka nie jest to tylko proces biologiczny, ale rozgrywa się w kontekście społecznym i ma głęboki wymiar psycho-duchowy (Kornas–Biela 2005, s. 119- 164).

D. Kornas–Biela prokreację w ścisłym tego słowa znaczeniu opisuje jako przekazanie życia biologicznego. W szerokim ujęciu wiąże z zapewnieniem opieki potomstwu i wspomaganie jego integralnego rozwoju. Autorka dodaje, że prokreacja w swojej definicji obejmuje szerokie spektrum zachowań człowieka związanych na początku z planowaniem rodziny, planowaniem poczęcia i poczęciem dziecka, potem oczekiwaniem na poród, narodzinami dziecka oraz jego opieki po porodzie (Kornas–Biela, 2006, s. 481- 539).

O. Badeni (2006, s. 45) spostrzega, że macierzyństwo jest tajemniczym przekazaniem życia. Poród to tajemnica ciała i duszy kobiety, samo rodzenie zaś jest tajemnicą ducha.

W. Stefan (1998, s. 26 i 33) zauważa, że macierzyństwo jest szczególnym udziałem kobiety w powstawaniu i rozwoju nowego człowieka - dziecka. Macierzyństwo szeroko rozumiane zawiera aspekt biologiczny, psychiczny, moralny, duchowy i religijny. Autorka dodaje, że macierzyństwo to nie tylko osobiste wydarzenie dla kobiety i mężczyzny, to bardzo ważne wydarzenie społeczne.

Jan Paweł II w swoich licznych wypowiedziach macierzyństwo określał jako: szczególny dar, jedyny i niepowtarzalny związek osób, fenomen ludzki (por. np. Jan Paweł II, 1988a, n.18), przywilej i twórczość (tamże, n. 19), „królewskie kapłaństwo” (tamże, n. 30.), zadanie (Jan Paweł II, 1987a, n. 47) i heroizm (Jan Paweł II, 1994). Kobiętę nazywał „sercem” wspólnoty rodzinnej, stojącej na straży ogniska domowego (Jan Paweł II, 1987b). Istotę macierzyństwa zawarł w liście skierowanym do kobiet, w którym napisał: „Dziękujemy ci kobieto - matko, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jedynego doświadczenia, które sprawia, że stajesz się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka, przewodniczką dla jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia” (Jan Paweł II, 1995b).

E. Fromm (1992, s. 49) porównuje matkę do „matki ziemi mlekiem i miodem płynącej”, gdzie „mleko” dla autora jest symbolem troski i odpowiedzialności matki do dziecka a „miód” symbolem wartości sięgających głębiej: miłości do życia, przeświadczenia wpajanego dziecku, że warto jest żyć, że dobrze jest być chłopcem czy dziewczynką.

Macierzyństwo to troska o życie, to urodzenie człowieka i podtrzymywanie jego życia, to opieka, ciepło, dawanie miłości i wsparcia. Macierzyństwo nie oznacza więc tylko fizycznego wydania na świat potomstwa. Matką może być każda kobieta współczująca, ochraniająca życie. Matka to ta, która „sercem ogarnia każdego z nas...”. Każda kobieta w swoich najbardziej wewnętrznych pokładach ma takie cechy, które umożliwiają jej bycie matką (Borkowska, 2015).

4. Konstytuowanie się kobiecej tożsamości

Człowiek stworzony z miłości powołany jest do miłości i tylko życie dla innych, życie w bliskich relacjach z innymi może uczynić człowieka szczęśliwym.

Kobieta może realizować różne formy swojej obecności w świecie innych osób, ale zawsze jest to budowanie relacji z innymi. Macierzyństwo zarówno duchowe czy biologiczne jest jedną z dróg jakie może odkryć kobieta i realizować w swoim życiu. Najpierw kobieta dojrzewa do podjęcia decyzji o macierzyństwie a więc realizuje je w relacji do siebie samej, potem w relacji do dziecka, do jego ojca i do innych osób, którzy pozostają z dzieckiem w różnych związkach uczuciowych. Macierzyństwa kobiety nie można zawęzić i ograniczyć tylko do biologicznego poziomu, choć faktycznie bioniczny proces zdominował akt narodzin dziecka. Doświadczenie macierzyństwa wykracza poza biologię kobiety, gdyż jest egzystencjalnym doświadczeniem, jest drogą do realizacji rozwoju kobiety jako człowieka w sferze biologicznej, psychicznej i duchowej.

Kobieta mówiąc o sobie „matka”, nie określa tego kim jest ale to, jaka jest jej relacja wobec dziecka. To nie dziecko „decyduje” o tożsamości kobiety, ale tożsamość kobiety decyduje o pojawieniu się dziecka i kształcie jego osobowości.

Dlatego jeśli mówimy, że kobieta rodzi, to oznacza to, że najpierw staje się kobietą, „rodzi się” ona jako kobieta a dopiero na drugim miejscu staje się matką.

Kobieta posiada własny dar bycia osobą i bycia sobą. Tożsamość kobiety tworzy się w interpersonalnych relacjach rodzinnych, począwszy od rodzenia się w rodzinie (relacje z rodzicami, z rodzeństwem, z dziadkami), poprzez relacje z mężem a skończywszy na urodzeniu nowego życia (relacja z dzieckiem). Kobięca tożsamość konstryuuje się najpierw w relacji do siebie samej a potem do innych ludzi: rodziców, dziadków, rodzeństwa, męża, dziecka.

„W człowieczeństwie kobiety pojawia się najpierw potencja rodźinności, a w jej osobie dominantą jest macierzyństwo. Natomiast bycie sobą w relacjach z innymi nadaje jej kobiecą tożsamość ludzką” (Przybyłowski, 2013, s. 92).

Kobieta, która nie odkryła i nie zrozumiała wartości i istoty macierzyńskiego powołania jest rozdarta i zagubiona w ciągłym poszukiwaniu własnej tożsamości. Niekiedy ucieka do feminizmu, maskując neurotyczne poczucie niższości wobec mężczyzny czy żalu bycia wykorzystaną przez mężczyznę. Ponieważ nie jest sobą zapomina o godności bycia osobą i gubi się nie potrafiąc rozpoznać daru swojej kobiecości i macierzyństwa błędnie rozumiejąc zadanie samorealizacji przybranej w różne aspekty egoizmu.

5. Macierzyństwo dopełnieniem indywidualnego rozwoju kobiety

Doświadczenie macierzyństwa daje nieograniczone możliwości wyrażenia własnego „ja” kobiety. Może być najwspanialszym sposobem odkrycia i uaktywnienia wszystkich umiejętności i talentów ukrytych w kobiecie (Bratton, 2005, s. 33).

B. Budrowska w monografii *„Macierzyństwo jako punkt zwrotny kobiety”* przytacza wyniki badań z których wynika, że na pytanie o najważniejszy moment w życiu, 76% Francuzek odpowiedziało „macierzyństwo”, a 75% Amerykanek uznało, że najważniejszą rolą życiową jest rola matki (Budrowska, 2000, s. 24). Wyniki innych badań wykazały, że wymagające wysiłku stawanie się matką, uczenie się bycia nią, powoduje, że matka odnosi osobiste korzyści płynące z własnego rozwoju. Dla wielu kobiet doświadczenie macierzyństwa pomogło im rozwinąć własną osobowość, wpłynęło na ich rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny. Można zatem powiedzieć, że zmiany związane ze stanem macierzyństwa są pewnego rodzaju wyzwaniem dla kobiet w kierunku ich ogólnego rozwoju. Jeśli kobieta podejmie uważnie i odważnie zmiany jakie nastąpią w procesie stawania się matką, może wzbogacić siebie samą poprzez rozwój osobisty (Godlewska, 2012, s. 7-8).

Kobiecość jest ściśle związana z macierzyństwem, zarówno tym naturalnym, jak i duchowym (Jan Paweł II, 1994b, n. 2).

Macierzyństwo naturalne może się spełniać tylko wtedy, gdy kobieta potrafi dostrzec wartość macierzyństwa duchowego. Tylko wtedy macierzyństwo naturalne ma sens.

Macierzyństwo duchowe sprawia, że kobieta bardziej jeszcze niż mężczyzna docenia wartość człowieka, ponieważ „widzi go sercem”, niezależnie od różnych układów ideologicznych czy politycznych. Kobieta widzi człowieka w jego wielkości, i w jego ograniczeniach, stara się wyjść mu naprzeciw oraz przyjść mu z pomocą (Jan Paweł II, 1995b, n.12).

Macierzyństwo to nie tylko naturalnie przychodzący stan, ale przede wszystkim wymagająca wysiłku edukacja kobiety i jej praca nad sobą. Kobieta stając się matką nabywa kompetencje, które są przydatne również w innych dziedzinach życia, jeśli będzie potrafiła je dostrzec i wykorzystać.

Okazuje się, że już w fazie prenatalnej podczas tego pierwszego psychofizycznego zjednoczenia z dzieckiem, kobieta staje się bardziej wrażliwa na potrzeby drugiego człowieka. Wyostrowa się jej intuicja i empatia, pojawia się zdolność do pochylenia się nad tym, co słabe i bezbronne. Szczególna więź z dzieckiem w fazie prenatalnej uwrażliwia kobietę na wartości serca, rozwija jej zdolność do obdarowania sobą, uczy okazywania miłości, dobroci, i czułości. Poprzez ten wyjątkowy sposób obcowania kobiety z dzieckiem rozwija się jej osobowość oraz dyspozycja szczególnej wrażliwości na potrzeby konkretnego człowieka, umiejętności przyjęcia go i miłowania. (Kornas–Biela, 2009, s. 382-386).

Kruchość i bezbronność dziecka oraz całkowita zależność dziecka od matki, wyzwala w kobiecie najlepsze energie uczuciowe i duchowe. Dzięki dziecku matka ma okazję poznać i zrozumieć co to znaczy być człowiekiem. Dziecko niejako obdarza matkę świeżością i nowością spojrzenia na człowieka, obdarza nowością swego człowieczeństwa (Jan Paweł II, 1994c, n. 16).

Pojawienie się dziecka zmienia sytuację społeczną kobiety. Psycholodzy mówią o przeobrażeniach „ja” fizycznego, psychicznego i społecznego kobiety i określają ten czas jako „okres kryzysu psychicznego”. Jeśli kobieta ma szeroko rozumiane wsparcie najbliższych i otoczenia, proces ten przebiega bez zakłóceń i prowadzi do funkcjonowania na wyższym poziomie dojrzałości. Fakt poczęcia dziecka wyzwala wtedy w kobiecie nowe właściwości charakteru i zdolności. Rozwija ją duchowo, kształtuje postawę poświęcenia, cierpliwości, wyrozumiałości, czułości i tliwości. Choć sytuacja poczęcia dziecka jest dla wielu kobiet okresem zachwiania dotychczasowego obrazu siebie, pozycji społecznej i związków z innymi ludźmi, to trzeba wyraźnie zaznaczyć, że ten kryzys psychologiczny jest normą pierwszego okresu po poczęciu i prowadzi kobietę do wejścia na wyższy stopień dojrzałości (Kornas–Biela, 2002, s. 42-50).

W psychologii proces ten nazywa się „dezintegracją pozytywną”, chociaż rozbija spójne środowisko wewnętrzne człowieka, rodzi konflikty w nim samym oraz konflikty ze środowiskiem zewnętrznym – jest podstawowym warunkiem dla tworzenia się i rozwoju wyższej struktury psychicznej człowieka (Dąbrowski, 1979, s. 4).

Śmiało można powiedzieć, że rozwojowi dziecka sprzyjać będzie rozwój matki. Jeśli za zysk uznamy rozwój osobowości, większą dojrzałość emocjonalną, lepsze kompetencje społeczne, to macierzyństwo jawi się jako ogromna szansa dla kobiety. Nie wszystkie matki ją wykorzystują i wspomniane wyżej zyski czerpią z macierzyństwa (Dobryniewska, 2015).

Doświadczenie macierzyństwa przemienia kobietę nie tylko jednorazowo, lecz nieustannie. Wraz z rozwojem dziecka rozwija się osobowość kobiety, gdyż uwrażliwia ją na wartości serca, rozwija zdolność do obdarowywania sobą, uczy okazywania dobroci i czułości, kształtuje umiejętność odpowiadania miłością nawet wtedy, kiedy matka jej nie otrzymuje.

Jedna z matek wyzna, *„myślę, iż wiele kobiet zdaje sobie sprawę, że ich doświadczenie macierzyństwa leży u podstaw tej determinacji, która dodaje im siłę, aby mocno opierać się wszystkim trendom, jakie mogłyby wstrząsnąć ich poczuciem tożsamości”* (Roiphe, 1996, s. 11). W doświadczeniu macierzyństwa kobieta rozkwita, staje się inna, zmienia się, dojrzewa. Macierzyństwo jako proces stawania się i bycia matką bezspornie jest wartością

ponadczasową, jest istotnym procesem rozwoju w życiu kobiety, dziecka, mężczyzny – w życiu całej rodziny.

6. Matka – pierwszą wychowawczynią dziecka

Matka jest „domem”, w którym człowiek dorasta, a ojciec jest „drogą”, którą człowiek wychodzi z domu, by żyć dla innych, dla świata. Matka współtworzy dom rodzinny swoim sposobem doświadczania i realizowania macierzyństwa, kształtuje fundamenty, na których opiera się każdy dom, jest strażniczką najgłębszych wartości ludzkich i boskich – miłości, obecności, relacji i jedności. Tworzy ognisko domowe, które nie gaśnie, przy którym zawsze można się spotkać, posilić i ogrzać (Kornas–Biela, 1999, s. 16-19).

Rodzicielstwo matki, zwłaszcza w pierwszych latach życia dziecka jest bardzo ważne. Związek matki z dzieckiem jest pierwotny, ma jedyny i niepowtarzalny charakter. Bliska relacja matki z dzieckiem, stanowi podstawową potrzebę dziecka i ma decydujące znaczenie dla jego dalszego rozwoju. Na podłożu tej relacji rozwija się biologiczna i psychologiczna indywidualność dziecka. Nikt nie zastąpi matki, jej obecności w domu, jej serca, które kocha (Stefan, 1999, s. 25-27).

Matka jest pierwszą wychowawczynią dla dziecka (Jan Paweł II, 1988a, n. 19).

Już w fazie prenatalnej, kiedy dziecko wzrasta w zaciśnięciu kobiecego ciała dotyk matki, jej głos, zachęty, prośby, nalegania i wymagania pozostają głęboko wryte w sercu dziecka. W pierwszych latach życia to przede wszystkim matka „decyduje” o tym, czy dziecko będzie radosne, optymistycznie nastawione do ludzi i świata, życzliwie nastawione do otoczenia, czy też lękające się i zamknięte na innych. Ta pierwsza relacja jest „matrycą”, jest źródłem i wzorcem do budowania przez dziecko pierwszych relacji ze światem. Stanowi to wielką tajemnicę matczynego oddziaływania, matczynej miłości, która obdarza dziecko radością istnienia, radością życia. Kochająca, empatyczna, aktywna, rozumiejąca i z radością zaspokajająca potrzeby dziecka matka, pozwala, by w dziecku zrodziło się „pierwotne zaufanie”, przekonanie i pewność, że jest ktoś, kto kocha go bezwarunkowo, kto czuwa i rozumie, zaspokaja wszystkie jego potrzeby (Stefan, 1999, s. 83-90).

To wczesne doświadczenie miłości rodzi pierwotne zaufanie dziecka do matki, a następnie do ojca i do całego społeczeństwa. Ważne, by ojciec potrafił podtrzymać to pierwotne zaufanie swoją miłością, konsekwencją i stawianiem wymagań, ale przede wszystkim swoim przykładem. Na czulej, wrażliwej i „obecnej” miłości obojga rodziców opiera się wychowanie dziecka w rodzinie, jego dojrzewanie w człowieczeństwie. Dorosłe „strategie bycia z ludźmi”, nasze zaufanie do innych wynosimy z wczesnodziecięcych doświadczeń, tego co doświadczyliśmy we wczesnym rozwoju życia, z kontaktu z rodzicami, z matką. Jeśli są to doświadczenia miłości, zostaliśmy wyposażeni w umiejętność kochania zarówno siebie jak i innych (Senator, 2012, s. 17-39).

7. Macierzyństwo w przestrzeni społecznej

Trzeba bardzo mocno podkreślić, że macierzyństwo szczególnie dla współczesnej kobiety stało się jednym z wielu obszarów kreowania własnej tożsamości. Niewątpliwie nastawienie kobiet wobec macierzyństwa ma swoje przyczyny w całym splocie uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i kulturowych. Macierzyństwo należy zatem rozpatrywać w kontekście indywidualnej drogi życiowej

kobiety, gdyż oderwanie doświadczenia macierzyństwa od całego procesu życiowego kobiety, zniekształca jego autentyczny obraz.

Zdolność kobiety do poczęcia nowej istoty ludzkiej, do przekazania życia potomstwu jest cyklicznie zmienna i okresowa. Kobieta jest płodna tylko w określonym przedziale wiekowym od momentu pokwitania (12-16 lat) do 55 roku życia, przy czym badania pokazują, że po 39 roku życia połowa populacji kobiet nie może już posiadać potomstwa (Dmochowski, 2009, s. 40).

Zatem urodzenie dziecka jest możliwe tylko w określonym przedziale wiekowym kobiety. Macierzyństwo, wychowanie dziecka jest pewnym etapem w życiu kobiety po którym zazwyczaj przychodzi czas na działalność społeczną czy zawodową. Macierzyństwo jest okresem wydobywania wrodzonych predyspozycji kobiety, jest czasem nabywania umiejętności, które kobieta może wnieść do społeczeństwa, kiedy zakończy okres wychowania dzieci.

Nie jest prawdą jak głoszą środowiska feministyczne, że Kościół "zmusza" kobiety do rodzenia dzieci i tylko do tej funkcji macierzyńskiej je przeznacza. W dokumentach Kościoła jest bardzo jasno powiedziane, że macierzyństwo jest tylko jedną z dróg powołania kobiety w świecie współczesnym (Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 8, 9, 60; *Apostolicam actuositatem*, 9).

Już w 1963 roku Papież Jan XXIII zaliczał wejście kobiet w życie publiczne do zjawisk, które najbardziej charakteryzują przemiany XX wieku. Podkreślał, że „*udział kobiet w życiu publicznym jest już faktem dokonany i oczywisty, upowszechnia się on może szybciej wśród narodów wyznających wiarę chrześcijańską, a wolniej, chociaż też powszechnie, w narodach będących spadkobiercami innych tradycji i cywilizacji*” (Jan XXIII, 1963, n. 41).

Jan Paweł II w orędziu na XXVIII Światowy Dzień Pokoju napisał, że obecność kobiet w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym czy to na szczeblu krajowym czy międzynarodowym jest procesem dobroczynnym. Kobiety mają pełne prawo do czynnego udziału we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Uznanie pełnoprawnej roli kobiet w sferze publicznej nie powinno podważać ich niezastąpionej roli w rodzinie, bo właśnie tutaj, w rodzinie wkład kobiet w społeczne dobro i postęp mają wartość nieocenioną. Polityka przyszłości domaga się, aby kobieta wraz ze swoją empatyczną naturą coraz bardziej uczestniczyła w rozwiązywaniu głównych problemów społecznych, takich jak: czas wolny, jakość życia, służba zdrowia i opieka zdrowotna, ekologia, migracje, usługi socjalne, eutanazja, narkotyki, itd. We wszystkich tych dziedzinach obecność kobiety będzie bardzo cenna, ponieważ przyczyni się do ukazania sprzeczności społeczeństwa rządzącego się wyłącznie kryteriami „mieć” oraz każe zmienić te systemy, na bardziej „być”. Kochająca obecność kobiet pomoże „humanizacji” społeczeństwa, przekształcając ją w „cywilizację miłości” (Jan Paweł II, 1994d).

Kobiety mają za zadanie wytyczać różne kierunki swojego rozwoju i realizacji własnego powołania, mają wnosić w działalność społeczną i polityczną to, co jest specyficzne dla kobiecej duchowości – miłość, pokój, ciepło i odwagę (Petrowa-Wasilewska, 2011). Dopiero wtedy nieludzki świat stalowych potęg może zamienić się w ludzki świat, gdzie rządzić będą otwarte ramiona matek, dla których prawem będzie nie stal i pięść, lecz miłość. „Ważne jest, aby kobieta wszędzie, na każdym odcinku życia - w rodzinie, w pracy zawodowej, społecznej, publicznej - działała według swojej natury, po macierzyńsku” (Wyszyński, 1998, s. 105).

Jan Paweł II wyraził swój najwyższy szacunek i podziw dla kobiet pracujących zawodowo, wnoszących swój charyzmat we wszystkie dziedziny życia:

„Dziękujemy ci, kobieto pracująca zawodowo, zaangażowana we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, artystycznego, politycznego, za niezastąpiony wkład, jaki wnosisz w kształtowanie kultury zdolnej połączyć rozum i uczucie, w życie zawsze otwarte na zmysł”tajemnicy”, w budowanie bardziej ludzkich struktur ekonomicznych i politycznych” (Jan Paweł II, 1995b).

Podsumowanie

Mimo medialnej mody na anti-kobiecość oraz ekonomicznie i obyczajowo sterowaną walką z macierzyństwem, wiele kobiet świadomie wybiera macierzyństwo jako przywilej, jako drogę swojego osobistego rozwoju. Choć biologiczne macierzyństwo na pewien czas wyłącza kobietę z aktywnego życia zawodowego, to jest ono szczególną drogą w procesie dojrzewania kobiety, gdyż odkrywa i uaktywnia umiejętności i talenty ukryte w kobiecie, których nie wydobędzie żadna instytucja: szkoła, uczelnia czy korporacja.

Śmiało można powiedzieć, że trud matki związany z opieką i rozwojem dziecka sprzyja jej rozwojowi. Jeśli za zysk uznamy rozwój osobowości, większą dojrzałość emocjonalną, lepsze kompetencje społeczne, to macierzyństwo jawi się jako ogromna szansa dla kobiety.

Matka to ta, która „daje życie” w szerokim tego słowa znaczeniu. W rodzinie to matka jest naturalną nauczycielką dla córki, jak ojciec naturalnym nauczycielem dla syna. Bycie w rodzinie jest dla człowieka głównym czynnikiem rozpoznawania i akceptowania własnej płciowości. Wzrastanie i dojrzewanie w tradycyjnej rodzinie ułatwia dziecku stawanie się człowiekiem (Przybyłowski, 2013, s. 91-103).

Z małego dziecka – dziewczynki i chłopca, których charakteryzowała postawa „brać”, mają wyrosnąć pełni altruizmu kobiety i mężczyźni, których postawa „brać” ma zmienić się w postawę „dawać”. Takie wychowanie przekazuje się nie tylko słowami, lecz przede wszystkim własnym przykładem i świadectwem życia (Kołodziej, 1999, s. 137-159). To właśnie matka przez przykład własnego życia i bycia „dla” dziecka, „dla” rodziny, uczy swoje dzieci postawy życia dla innych.

W czasach, kiedy człowiek coraz częściej popada w stan „niepłodności duchowej”, będącej konsekwencją rozwoju intelektu bez miłości, potrzebny jest ktoś, kto swoim przykładem nauczy miłości prawdziwej, bez egoizmu (Woźny, 1981, s. 10).

Kobieta, matka - kapłanka ogniska domowego przez przykład własnej miłości uczy swoje dzieci kochać. W „sercu” domu wyrastają pokolenia ludzi wrażliwych na potrzeby innych, ludzi mądrych i odważnych. Człowiekowi, który wie, że jest kochany o wiele łatwiej jest kochać innych.

Kobieta współczesna, nierzadko zagubiona i rozdarta w swojej kobiecości, zapomina, że nie może siebie odnaleźć inaczej, jak tylko poprzez obdarowanie innych sobą, swoją obecnością i miłością. Kobiecie brakuje kontemplacji, chwili skupienia i zastanowienia, koniecznej dla pojęcia rzeczy najistotniejszych. Bez tej refleksji kobieta może w ogóle nie odnaleźć w sobie tego, co najcenniejsze - swej królewskiej roli „noszenia w sobie życia”.

„Geniusz” kobiety o którym pisał Jan Paweł II, ujawnia się za sprawą specjalnej wrażliwości kobiety na człowieka i na wszystko, co składa się na jego prawdziwe dobro, zwłaszcza na życie, które jest podstawową wartością (Jan Paweł II, 1988, n. 51).

Macierzyństwo jest szansą nie tylko dla społeczeństwa, ale dla samej kobiety na wyjście z kręgu samotności, wyjście z miłością i czułością do drugiego człowieka, do mężczyzny, do dziecka, do rodziny, do społeczeństwa. W tym zadaniu nikt kobiety zastąpić nie może.

Bibliografia:

- Badeni J., (2006) *Kobieta boska tajemnica*, Kraków, Dom wydawniczy RAFAEL.
- Borkowska A., (2015), *Kobieta czy mężczyzna*
(<http://www.deon.pl/inteligentne-zycie/ona-i-on/art,286,kobieta-czy-mezczyzna.html>)
(30.09.2015)
- Bratton H., (2005), *Macierzyństwo. Zostajesz mamusią i wszystko się zmienia*, Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Budrowska B., (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław, Wydawnictwo Funna.
- Croissant J., (1999), *Kobieta kapłaństwo serca*, Poznań, W drodze.
- Dąbrowski K., (1979), *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Dmochowski T., (2009), *Zmniejszona płodność i niepłodność*, (W:) *Rozpoznawanie płodności*, M. Troszyński (red.), Warszawa, Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny.
- Dobryniewska K., (2015), *Rodzicielstwo jako szansa rozwoju dla rodzica*,
<http://dziecisawazne.pl/rodzicielstwo-jako-szansa-rozwoju-dla-rodzica-cz-1/> (2015.07.23).
- Echivard N., (1987), *Kobieto kim jesteś?*, Poznań, W drodze.
- Fromm E., (1992), *O sztuce miłości*, Warszawa, Sagittarius.
- Godlewska M., Łukasiewicz – Posyniak A., Rudzka A., Ulman – Bogusławska R., (2012), *Fenomen przywiązania, Budowanie więzi z małym dzieckiem i jej wpływ na jego rozwój*, Warszawa, Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym PRZYJACIEL.
- Hartshorne Ch., (1963), *Martin Bubers Metaphysik*, (W:) P. A. Schilpp, M. Friedman (red.), Martin Buber, Stuttgart.
- Jan Paweł II, (1979a), Encyklika *Redemptor Hominis*, Rzym.
- Jan Paweł II, (1979b), Przemówienie do młodzieży akademickiej, Częstochowa.
- Jan Paweł II, (1981), Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Rzym.
- Jan Paweł II, (1987a), Encyklika *Redemptoris Mater*, Rzym
- Jan Paweł II, (1987b), *Przemówienie do włókienkiarek z łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego „Uniontex”*.
- Jan Paweł II, (1988a), List apostołski *Mulieris dignitatem*, Rzym.
- Jan Paweł II, (1988b), Posynodalna Adhortacja apostołska *Christifideles Laici*, Rzym.
- Jan Paweł II, (1994a), *Homilia podczas beatyfikacji Izzydora Bakanji, Elżbiety Canori Mory i Joanny Beretty Molli*.
- Jan Paweł II, (1994b), Katecheza *Niezwykła wielkość macierzyństwa*, Rzym.
- Jan Paweł II, (1994c), List do rodzin *Gratissimam sane*, Rzym.
- Jan Paweł II, (1994d), Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, *Kobieta wychowanyczynią do życia w pokoju*, Rzym.
- Jan Paweł II, (1995a), List do kapłanów na Wielki Czwartek, *Znaczenie kobiety w życiu kapłana*, Rzym.

- Jan Paweł II, (1995b), List do Kobiet na IV Międzynarodową Konferencję ONZ w Pekinie na temat Kobiet.
- Jan XXIII, (1963), Encyklika *Pacem In terris*, Rzym.
- Jasiński K., *Bóg jako „Ty wieczne”*. *Dialogiczna filozofia Boga Martina Bubera*, Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych, Rok 2012, Nr XXIV, s. 151-154
http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/504/1/Idea_2012_Jasinski.pdf
(29.09.2015).
- Kentenich J., (2013), *Ideal kobiety stereotyp czy pociągający wzorzec?*, Otwock- Świder, Apostolicum – Ząbki.
- Kolodziej B., (1999), *Wychowanie do macierzyństwa: wychowanie dziewczynki w aspekcie płciowości*, (W:) *Oblicza macierzyństwa*, D. Kornas – Biela (red.), s.137-159, Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Kornas-Biela D., (1999), *Macierzyństwo w nauczaniu Jana Pawła II*, (W:) *Oblicza macierzyństwa*, D. Kornas – Biela (red.), s.13-40, Lublin, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kornas-Biela D., (2002), *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa, Instytut Wydawniczy PAX.
- Kornas-Biela D., (2005), *Ku dojrzałemu przeżywaniu ludzkiej płciowości*. (W:) J. Nagórny, M. Pokrywka (red.), *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin, KUL.
- Kornas-Biela D., (2006), *Rodzina w procesie prokreacji*. (W:) J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina. Bezczenny dar i zadanie*, Radom, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen.
- Kornas-Biela D., (2009), *Pedagogika prenatalna*, Lublin 2009, Wydawnictwo KUL
- Maciarz A., (2004), *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Nowy Słownik Języka Polskiego (2002), Warszawa, PWN.
- Papież Franciszek., (2015), *Nasza rewolucja musi obejmować czułość*,
<http://gosc.pl/doc/2717929.Papiez-Nasza-rewolucja-musi-obejmowac-czulosc>, (29.09.2015)
- Petrowa-Wasilewska A., (2011), *Jan Paweł II dostrzegał geniusz kobiety*, Wywiad w dr teologii Moniką Waluś,
http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x39453/jan-pawel-ii-dostrzegal-geniusz-kobiety/?print=1
(01.10.2015).
- Piast E. A., (2014), *Inspiracje słowem, w poszukiwaniu mądrości*, Kielce, Wydawnictwo Jedność.
- Póltawska W. (2011), *Koncepcja pięknej miłości*, Wychowawca, Nr 3,
http://www.jp2w.pl/pl/46957/0/Godnosc_i_wartosc_zycia_w_nauczaniu_Jana_Pawla_II.html
(30.09.2015).
- Póltawska W. (2015), *Zarobić na niebo*, Tak Rodzinie, Nr 4, s. 25,
<http://www.takrodzinie.pl/artukul/zarobic-na-niebo> (24.09.2015).
- Przybyłowski J. K., (2013), *Geniusz kobiety i macierzyństwo*, (W:) *Geniusz kobiety. Kobieta w Kościele, kobieta w świecie*, J. Przybyłowski, E. Robek, B. Szotek, Warszawa, Teologia Pastoralna na UKSW.
- Roiphe A., (1996), *Fruitful*, New York, Houghton Mifflin Co.
- Romaniuk K., (1998), *Macierzyństwo w Biblii*, (W) J. Augustyn (red), *Macierzyństwo*, Kraków, WAM.
- Senator D., (2012), *Teoria więzi Johna Bowlby'ego*, (W:) *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, B. Tryjarska (red.), Warszawa, Wydawnictwo Scholar.
- Słownik Języka Polskiego, (2007), Warszawa, PWN.
- Sobór Watykański II (1965a), Dekret o apostołstwie świeckich, *Apostolicam actuositatem*, 9, Rzym.

- Sobór Watykański II, (1965b), Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, 8, 9, 60, Rzym.
- Stefan W., (1998), *Macierzyństwo w małżeństwie i rodzinie*, (W:) J. Augustyn, *Macierzyństwo*, Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Stefan W., (1999), *Odkrywane macierzyństwo: rola matki w tworzeniu świata szczęśliwego dzieciństwa*, (W:) *Oblicza macierzyństwa*, D. Kornas–Biela (red.), s.83-94, Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Trobisch I., (2014), *Być kobietą*, Warszawa, Wydawnictwo Vocatio.
- Woźny A. (1981), *Odnowa wewnętrzna kobiety*, (W:) *Macierzyństwo pełnią rozwoju kobiety*, Komisja Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Kobiet, Kuria Metropolitarna Warszawska.
- Wyszyński S. (1998), *Godność kobiety*, Warszawa, Wydawnictwo PAX.